

Poza granica dotyku

Closterkeller

Poza granicą dotyku ogród w którym spotkasz mnie
Poza granicą dotyku myśli jak motyle
Zaprzeczenia zły odźwierny nie wpuścił dalej, więc
Twoją byłam cała na tę jedna chwilę, wiesz

Poza granicą dotyku łązy znalazły mnie słabą tak
Poza granicą dotyku zawrót głowy na harfie grał
Wolnej woli odźwierny nie przepuścił do środka
Więc milczenia nie przerwałam ani słowem, tak...

Kiedy serce moje milczy
Nie ma mnie
Kiedy tonę, tonę w ciszy
Wołam cię

Poza granicą wspomnienia prawda pali jak ogniem
Poza granicą wspomnienia krzyk się rodzi i łamie w pół
Przebaczenie i nienawiść pozostawiam za bramą gdzieś
Tak wysoko lecąc nie chcę patrzeć w dół

Kidy serce moje milczy
Nie ma mnie
Kiedy tonę, tonę w ciszy
Wołam cię

Teraz serce moje milczy
Nie ma mnie
Teraz tonę, tonę w ciszy
Wołam cię

Poza granicą zapomnienia pustka, wśród ruin tańczy cień
Samotny wiatr unosi z sobą zapomnienia gasnąca pieśń
Wpółotwarte drzwi czekają ale nikt już nie chce wejść
Cicho, cicho, nie ma ciebie, nie ma mnie